

Nauka w domu jest uzupełnieniem i utrwaleniem wiedzy, która przekazywana jest w szkole. W obecnej sytuacji, gdy uczęszczanie do szkoły jest chwilowo niemożliwe, nauka domowa staje się podstawą edukacji naszych dzieci. Przed rodzicami i opiekunami pojawia się dodatkowe wyzwanie - jak wspierać swoje dziecko w skutecznym uczeniu się w domu. Wyzwanie to jest o tyle trudne, że zwykle rodzice nie są pedagogami, nie uczyli się dydaktyki i są osobami, które raczej mają opiekować się dziećmi niż je nauczać. Wychodząc naprzeciw potrzebom rodziców przedstawiam Państwu kilka rad, które być może okażą się dla Państwa pomocne.

Jak zorganizować dzieciom warunki do nauki w domu?

1. Po pierwsze : ważne by te warunki zorganizować - żeby **RODZIC** w domu /tak, jak nauczyciel w szkole/ był **ORGANIZATOREM** nauczania. Oznacza to, że rodzic organizuje naukę dziecka - decyduje, że trzeba się uczyć, kiedy oraz jak. Rodzic "rządzi" - dziecko "słucha". Dziecku nie musi się to podobać ale ma słuchać. Rodzic uwzględnia potrzeby i stan dziecka ale nigdy nie pozwala by dziecko decydowało czy się uczyć czy nie. Rodzic, który potrafi rządzić jest silnym oparciem dla dziecka - daje mu poczucie bezpieczeństwa.

2. Po drugie : **NAWYK** - jeśli robimy coś systematycznie, każdego dnia, o podobnej porze, to zachowanie takie utrwała się tak bardzo, że potem staje się naturalnym i łatwo nam przychodzi. Skłaniaj dziecko do nauki codziennie, niezależnie od tego czy dziecko chce, czy nie, czy jest ładna, czy brzydka pogoda itp. - do szkoły chodzi przecież codziennie.

3. Po trzecie : **CZAS** - ustal właściwy czas uczenia się w domu /lekcje w szkole też odbywają się według planu!/. Najlepiej aby była to stała pora - jeśli to trudne - można ustalić czas nauki w poniedziałek, inny we wtorek, inny w środę itd. Ważne, by wcześniej zapowiedzieć dziecku kiedy i jak długo będzie się uczyć. Dobrze jest ustalić czas nauki bezpośrednio przed czymś, na czym dziecku zależy /np. przed ulubioną bajką lub innym programem TV, który dziecko ogląda, przed wyjściem na podwórko itp./, by dziecko chciało się spieszyć. Ważne, by czas nauki nie był zbyt długi - dorosły człowiek jest w stanie skupić się efektywnie przez ok. 20 minut, dziecko - krócej. Całe lekcje warto podzielić na krótsze etapy. Należy pamiętać o odpoczynku w przerwach między nauką kolejnych partii materiału. W czasie tych przerw dziecko nie powinno jeść, spać, wychodzić z domu ani bawić się. Może natomiast przespacerować się, napić, zrobić kilka ćwiczeń gimnastycznych lub po prostu poddychać świeżym powietrzem przez otwarte okno.

4. Po czwarte: **MIEJSCE** - zadbaj, by dziecko mogło uczyć się we właściwych warunkach. Sprzyjają nauce: cisza i porządek, miejsce z dala od telewizora i innych domowników, osobny stolik /na którym można swobodnie rozłożyć zeszyty i o który można oprzeć rękę podczas pisania/, wygodne krzesło, ewentualnie podnóżek /tak by można było oprzeć nogi o podłogę/. Warto pamiętać, że miejsce to nie powinno być jednak zbyt wygodne, by przez to nie rozleniwiało ucznia. Niedopuszczalne jest uczenie się na łóżku czy podłodze, choć dzieci często uważają, że jest im tam najwygodniej. Uczymy się przy stoliku, dbamy o właściwe siedzenie a przez to o prosty kręgosłup.

5. Po piąte: **POMOC** zamiast wyręczania. Należy pamiętać, że to dziecko chodzi do szkoły a nie rodzic. Dziecko więc powinno czuć się odpowiedzialne za swoje lekcje bardziej niż rodzic. Jeśli rodzic robi lekcje za dziecko, to oceny za tą naukę też trzeba dzielić na dwoje - jeśli dziecko za lekcje zrobione

przez rodzica dostanie piątkę, to tak, jakby oboje dostali po dwójce z plusem $/2 \times 2,5 = 5!/$. W szkole nie chodzi o to by lekcje były zrobione ale o to, by to dziecko zrobiło je SAMODZIELNIE. Właściwa pomoc ze strony rodzica powinna polegać na : zapytaniu dziecka co ma zadane, czego ma się nauczyć, zapytaniu dziecka jak ma to zrobić /przecież ono powinno wiedzieć to lepiej niż rodzic, ono "chodzi" do szkoły/, ewentualnym wytłumaczeniu mu tego, czego nie rozumie, skontrolowaniu, co zrobiło samodzielnie i odpytaniu nauczonych lekcji. Takie wspieranie dziecka wymaga jednak czasu . Ważne też by zadbać o potrzebne dziecku pomoce - nie tylko zeszyty i przybory do pisania, ale też np. o okulary, jeśli dziecko ich potrzebuje. Pomocne będzie też wytłumaczenie i pokazanie dziecku, że oprócz pisemnych zadań nauka polega też na uczeniu się czyli wielokrotnym, żmudnym powtarzaniu, by utrwaliło się w pamięci.

6. Po szóste **MOTYWACJA** - czyli zachęcanie. Człowiek chętniej robi to, co kojarzy mu się z przyjemnymi emocjami lub wiąże się z atrakcyjną nagrodą. Kary blokują skuteczne uczenie się i powodują tylko unikanie osoby karzącej. Dziecko będzie uczyć się tym chętniej, im bardziej nauka ta będzie dla niego ciekawa i przyjemna oraz im bardziej będzie mu się "opłacać". Na temat motywowania dzieci do nauki napiszę szerzej za chwilę. W tym miejscu warto jednak pamiętać, że pochwały i ciepłe słowa dodają nam sił do pokonywania nawet największych trudności.

Opracowanie dr Aleksandra Masierak-Baran